

Stary parowóz

Widziałeś kiedyś parowóz? Większość lokomotyw stoi teraz w muzeach albo na bocznicach. Spróbujmy odnowić jedną z nich i przywrócić jej dawny blask!

- Parowóz jest stary i odpada od niego farba, dlatego najpierw musimy go odmalować. Zaczynamy od środka (zamiatamy językiem sufit, podłogę, ściany).
- Potem malujemy cały przód lokomotywy (dotykamy językiem nosa i brody).
- Ten model nie miał jeszcze świateł elektrycznych, ale my je dołączymy (wykonujemy językiem kółka przy górnych przednich zębach, tak jakbyśmy coś do nich przykręcali).
- Następnie przecieramy je, aby jaśniej świeciły w nocy (oblizujemy językiem górne zęby).
- Czegoś tutaj jeszcze brakuje... Tak! Przecież parowozy mają wielki zderzak z przodu. Musimy taki koniecznie doczepić (czeszemy zębami wargi).
- Sprawdźmy też koła. Powinniśmy dbać o bezpieczeństwo! (przygryzamy boki języka).

- Wszystko gotowe? Możemy więc wsypać łopatą węgiel do pieca (układamy język w kształt łopatki i chowamy go do buzi).
- Piec się nagrzewa, a para zaczyna pracować w tłokach (wciągamy i wypychamy policzki na przemian; można to ćwiczenie robić coraz szybciej).
- Koła parowozu zaczynają się powoli toczyć. Są połączone stalową belką, która rusza się do przodu i do tyłu (wypychamy i chowamy język ułożony w rurkę).
- Parowóz coraz bardziej przyspiesza (naśladujemy jadący parowóz głośno i rytmicznie, wdychając powietrze i trzykrotnie wydychając je) i odjeżdża tak daleko, że znika nam z oczu (dmuchamy coraz ciszej).
- Na koniec tylko w oddali słyszymy radosny gwizd lokomotywy (gwiżdżemy).

Szkoda, że dziś tak rzadko mamy okazję zobaczyć prawdziwy parowóz w pełnej krasie...

